Starostwo Białostockie
Egzemplarz obowiązkowy

Sobota 31 lipca 1926 r. Cena 20

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Polska musi być potęgą Europy

a nie zacofanym zaściankiem świata

Premjer Bartel przed Senatem określa drogi Rządu aktywności i wiary w siebie

WARSZAWA, 30. VII.

Senat rozpoczął dziś posiedzenie od załatwienia szeregu projektów ratyfikacji umów i konwencyj międzynarodowych, w szczególności umów handlowych i konsularnych.

Dopiero o godz. 11 m. 15 marszałek Trąmpczyński przystąpił do punktów porządku obrad, mianowicie do projektów zmiany Konstytucji i pełnomocnictw. Nad temi dwiema sprawami będzie też Senat obradował.

Sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie zmian Konstytucji referuje sen. dr. Bazek.

*

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu premjer Bartel wygłosił następujące przemówienie:

Jeżeli zabieram głos w tej Izbie, to nie poto, aby raz jeszcze roztoczyć ten sam „pstry dywan" różnorodnych prac i zamierzeń Rządu, który przedłożyłem Sejmowi.

Opozycja bez twórczej krytyki

W ogromnej ilości pochlebnych i niepochlebnych głosów, które rozległy się w Sejmie i prasie, ale doszedł mnie ani jeden głos krytyki tak zasadniczej, tak twórczej o zarazem tak pełnej nowych i ważkich wskazań, abym był zmuszony uznać konieczność rewizji wypowiedzianych zasad.

Nie potrzebuję zapewniać Panów, iż nie było zamiarem ani moim, ani Rządu uchylić się od najpoważniejszego potraktowania krytyki tej najcenniejszej formy współpracy dla sprawy publicznej. Mówię, oczywiście, o krytyce, choćby surowej, ale opartej na rzeczowości, na zrozumieniu sytuacji dziejowej i... powiedzmy otwarcie, uczciwej, tj. płynącej z głębi prawdziwego przekonania, nie zaś z odmętów partyjnej taktyki.

Obalenie sejmowładztwa

Jeżeli postawiono nam retoryczny zarzut dążenia do autokratyzmu, to dla każdego jest jasnem, że do niedawna los naszych zagadnień publicznych leżał na płaszczyźnie zmagania się partyjnych ugrupowań, darząc nas, zamiast ustrojem demokratycznym, swoistą formą oligarchji. Tam, gdzie powinna rozstrzygać odpowiedzialna wola i inicjatywa jednostki, czy Rządu, rozstrzygały konwentykle przewódców wpływowych klubów.

Koniec królowania partyjnictwa

Czy mam przypomnieć, że wobec takiego systemu każda decyzja była z konieczności wypadkową sprzecznych dążeń partyjnych i że nosiła i nosić musiała wybitne piętno kompromisu, że aż treść kompromisu właśnie, a nie celowość objektywna określała i wypełniała treść każdego aktu władzy?

Czy mam przypomnieć, że w wielomiesięcznym okresie koalicyjnych rządów żadne zamierzenia tych rządów nie mogły być naprawdę zrealizowane, bo natalnie natrafić musiały na opór jednego ze stronnictw skoalizowanych?

Niech mi więc nie mówią, że w naszej dzisiejszej pracy gospodarczej zbieramy tylko owoce pomyśleń poprzednich rządów.

Działać, a nie medytować

Pomyślenia, niestety, dają mało owoców. Rządzić, w mojem rozumieniu, znaczy to realizować. Dlatego, aby móc działać, potrzebna jest należyta swoboda ruchu przez wzmocnienie władzy wykonawczej.

Nie należy więc rodowodu naszych poczynań wyprowadzać aż od Lenina. Chcemy, aby miejsce oligarchji zajęła pozbawiona zbytecznych skrępowań, a zarazem najszczerzej demokratyczna władza.

Nie w imię autokratyzmu, ale w imię nowożytnie pojętej demokracji zażądaliśmy od ciał ustawodawczych określonych pełnomocnictw.

O nowy typ urzędnika

Chcemy osiągnąć to, aby na miejsce „wiernopoddańczej wierności" dla martwej formułki partyjnej, weszły „inicjatywa, poczucie dumy i godności republikańskiej obywatelł".

Zdajemy sobie sprawę ze słabości naszej biurokracji. Zbyt często, niestety, nietylko akty władzy, ale i sprawy personalne były wynikiem politycznego kompromisu i takie postawienie sprawy uniemożliwiało powstanie ideowego aparatu biurokratyzmu.

Ważą tu zresztą nietylko same sprawy personalne. Waży także sam system i tryb urzędowania. Pod tym względem polityka i wpływy polityczne muszą być ze stałego aparatu państwowego usunięte doszczętnie.

Jednocześnie odpowiedzialność kolektywna musi w możliwej mierze ustąpić miejsca odpowiedzialności indywidualnej. Jasne określenie i rozgraniczenie kompetencji musi być położone jako fundament pracy państwowej.

Wymagać to będzie długiej, usilnej i mozolnej pracy nietylko Rządu, ale i Panów, i prasy, i całego społeczeństwa, aby stopniowo przeobraził się duch naszego aparatu państwowego, aby urzędnik dorósł do swego ofiarnego powołania, do poczucia zawodowego honoru i etyki, do wielkich ideałów ustroju istotnie demokratycznego, który mamy zamiar realizować.

W armji niema polityki

A skoro mowa o tych, którzy w Polsce służą sprawie publicznej, to nie mogę nie podkreślić, że w kierownictwie armją ustalone zostały, jako wytyczne, słowa pana ministra spraw wojskowych, wypowiedziane w rozkazie z dnia 22 maja 1926 r. i że mówienie dziś o stosowaniu polityki w Armji jest igraszką słów, przekręcaniem właściwej treści wyrazów.

Nie ślepy optymizm, lecz twórcza wiara

Równie dowolną grą słów jest przypisywanie mi jakiegoś bezbrzeżnego optymizmu, w którym tonie w moich oczach wszelkie zło, wszelkie niebezpieczeństwo naszej rzeczywistości. Ja nie mam optymizmu, proszę Panów. Bardziej może, niż ktokolwiek inny, widzę dokładnie skutki tak szerokiej jeszcze w Polsce nędzy, tak znacznego jeszcze analfabetyzmu, tylu niedokładności, braków, niedomagań i absurdów, które się plenią w naszem życiu.

Nie jestem optymistą, ale mam tę trochę niezbędnej wiary w naszą działalność i jej skutki, tyle właśnie tej wiary, ile jej dla skuteczności działań nieodzownie potrzeba. I tej wiary nietylko się nie wstydzę, ale mam prawo domagać się i od Panów i od każdego urzędnika i od każdego myślącego obywatela.

Wiem, że nie dokonywuje się cudów, wiem, że spadkobiercom naszym w pracy państwowej nie pozostawimy Polski doskonałej, ale wierzę i wymagam tej wiary od każdego z naszych współpracowników, że pozostawimy ją odrobinę lepszą, niż była dotychczas.

Przechodząc teraz do tych uzupełnień, które rzucą dodatkowe światło na poczynania i zamierzenia Rządu, pragnę raz jeszcze podkreślić szczerą i zdecydowaną pokojowość polityki polskiej.

Pokój, pokój, Pokój!

Pokój jest środkiem koniecznym do zapewnienia państwu warunków normalnego rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego, do umocnienia go nawewnątrz i nazewnątrz i do umożliwienia mu skutecznej współpracy z innemi państwami na terenie międzynarodowym.

Dlatego też, w mojem głębokiem przekonaniu, nikt znający bliżej nasze stosunki, nie może dziś w dobrej wierze przypisywać nam, śladem tendencyj, białemi nićmi szytej propagandy, jakichkolwiek zamierzeń, zagrażających pokojowi.

Sanacja Polski, podejmowana obecnie po raz drugi musi być wszechstronną i równomierną, o ile ma mieć warunki stopniowego ale zupełnie pewnego powodzenia.

Wartość produkcji Polski wynosi 14,070 miljonów złotych w złocie.

Polska — potęgą europejską

Przy tak znacznej produkcji, przy tak poważnem miejscu Polski pod względem cyfry ludności, obszaru, zapasu surowców i źródeł energji, Polska nawewnątrz była i jest krajem biedaków, nazewnątrz zaś państwem „zaściankowem", zajmującem w handlu europejskiem 13-te miejsce.

Popełniano były przez nas śmieszne błędy. Brak nam wielu zasadniczych i podstawowych produkcyj, brak nam współczesnych urządzeń w tak podstawowych dla Polski działach produkcji, jak np. żelazo, stal, węgiel, nie mamy środków na rozwój produkcji nawozów sztucznych, która w ciągu pięciu lat zwiększyłaby wartość produkcji rolnej o 1 miljard złotych, ale postawiliśmy 4 ginące fabryki kabli elektrotechnicznych, zbudowaliśmy nadmiar fabryk lokomotyw i t. p.

Będąc krajem niedostatecznie uprzemysłowionym, krajem, który nie wie co ma począć z nadmiarem ludności, mamy dziedziny, w których jesteśmy hiperuprzemysłowieni.

Rząd ożywił gospodarkę narodową

Przechodzę do pobieżnego zobrazowania sytuacji bieżącej.

Saldo czynne bilansu handlowego, zwiększające się obecnie z miesiąca na miesiąc wynosi za okres od 1 stycznia 1926 r. do lipca okrągłe 300 miljonów złotych. Urodzaj tegoroczny zapowiada się pod względem ilościowym i handlowym jaknajlepiej. Strajk węglowy w Anglji ożywił wiele dziedzin naszej produkcji.

Wreszcie niech mi wolno będzie stwierdzić że działalność Rządu, zarówno jako synteza polityczna, jak i też suma nieuchwytnych, wprost codziennych, coraz częstszych, drobnych, ale celowych działań i posunięć przyczyniła się do ożywienia gospodarczego całego państwa.

Jeżeli idzie o handel zewnętrzny, to jest on wybitnie aktywny.

Państwo nasze stopniowo musi wychodzić z roli zaściankowego zacofanego obywatela, któremu wszystko załatwia obcy pośrednik. Węgiel nasz bowiem łatwiej obecnie zakupi Anglja, Włochy, czy Holandja w Berlinie, niż w Warszawie czy Katowicach.

Z zagadnieniem tem łączy się sprawa rozwoju naszego handlu morskiego i sprawa naszych portów. Nasz stan posiadania pod tym względem nie przynosi zaszczytu ani Rządowi, ani społeczeństwu. Zagadnienie własnej floty handlowej, albo raczej jej pierwszych zaczątków, jest dopiero problematem teoretycznym.

Nasze stosunki z Gdańskiem uległy poprawie.

Pomoc dla handlu

Nasz handel wewnętrzny stoi daleko niżej poziomu europejskiego. Ta dziedzina życia istotnie nie doznawała żadnego poparcia ze strony Państwa. Należy część kredytów przeznaczyć bezpośrednio dla handlu, podatki należy skomasować, należy zezwolić właścicielom handlu na otwarcie sklepów w okresie południowym.

Również należy ułatwić uzyskiwanie paszportów zagranicznych handlowych.

W produkcji przemysłowej od czerwca zapanowało dość wyraźne ożywienie. Część zmniejszenia się bezrobocia należy właśnie odnieść na rachunek zwiększenia produkcji.

85 tysięcy bezrobotnych mniej

Liczba bezrobotnych w dniu 30 stycznia wynosiła 359,119, obecnie 17 lipca 274,471.

Jakkolwiek spadek ten jest w ostatnich miesiącach zjawiskiem stałem, tem niemniej rozmiary bezrobocia są, jak na nasze stosunki, olbrzymie i Rząd nie przestaje czynić wszelkich możliwych wysiłków dla ulżenia dotkniętym tą klęską.

Pomoc bezrobotnym, którzy wyczerpali zasiłki, przysługujące im z mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, prowadzi się i prowadzić się nadal będzie w dotychczasowym zakresie, przy zwróceniu szczególnej uwagi na udoskonalenie aparatu kontrolującego. W równej mierze jak robotnicy fizyczni stanowią troskę Rządu bezrobotni pracownicy umysłowi.

Rozwój gospodarczy Polski ma przed sobą wielką przyszłość. Sharmonizowanie produkcji rolniczej i przemysłowej, niezmierne bogactwo własnych surowców, nadmiar rąk ludzkich i pracowitość robotnika, możność wyjścia na morze — to rzadko razem spotykane czynniki fundamentalne gospodarczego postępu.

Program gospodarczy

Postulatami najogólniejszemi byłoby:

1) Unormowanie i unifikowanie prawne najważniejszych zjawisk gospodarczych w Państwie przez dekretowanie ustaw: np. przemysłowej, górniczej, o Izbach handlowo-przemysłowych (tj. o samorządzie gospodarczym), o spółkach akcyjnych etc.

2) Poddanie szeregu zjawisk życia gospodarczego zdrowej i celowej normalizacji i standaryzacji, a to przez powołanie do życia:

a) komisji badania kosztów własnych i warunków produkcji,

b) instytutu dla badania konjunktur gospodarczych i rozwoju eksportu.

3) Należyte zreorganizowanie obecnego ministerstwa przemysłu i handlu przez wyposażenie go w odpowiednie kompetencje i zakres działania.

4) Należyte zreorganizowanie przedsiębiorstw państwowych.

Koleje dają zysk

Koleje państwowe reorganizowane będą w odrębne przedsiębiorstwa państwowe, stanowiące samodzielną osobę prawną, z dyrektorem generalnym na czele. Minister komunikacji obejmie, jak obecnie, naczelne kierownictwo kolei i poczt.

Koleje dają zyski, które umożliwią nietylko 40-miljonowe inwestycje dodatkowe w drugiem półroczu r. b., ale również pozwolą na przelew do kas skarbowych na cele ogólno - budżetowe Państwa kilku dziesiątków miljonów złotych.

Przewóz węgla jednak jest dziś interesem deficytowym, koleje są zainteresowane w możliwie najszybszem ustąpieniu tego przewozu drogom wodnym.

Wzmożenie robót publicznych

Po zniesieniu ministerstwa robót publicznych w obrębie nowej organizacji, zwolnionej od interwencji i wpływów politycznych, roboty publiczne będą prowadzone bardziej niż dotąd intensywnie, zatrudniając znaczne rzesze bezrobotnych. W roku przyszłym przewidywana jest budowa dróg bitych w zakresie dziesięciokrotnie większym od przewidzianej w budżecie roku bieżącego.

Przedsięwzięta będzie regulacja Wisły w obrębie b. zaboru rosyjskiego, gdzie rzeka ta, stanowiąca kręgosłup naszego systemu wodnego, płynie dotąd w stanie zupełnie dzikim.

Rozpoczęta ma być budowa kanału, łączącego Wisłę z Wartą, posiadającego znaczenie pierwszorzędne dla województw b. zaboru pruskiego.

Ministerstwo skarbu opracowało nowy statut organizacyjny, który w rezultacie zmniejsza ilość wydziałów w centrali ministerstwa z 41 do 30.

Do ministerstwa skarbu będzie wcielony Główny Urząd likwidacyjny w formie oddzielnego departamentu, który stopniowo likwidować będzie zakres swego dotychczasowego działania.

Rewizje w Monopolach

Jednocześnie przeprowadzono szczegółowe rewizje zakładów, podległych ministerstwu skarbu, jako to: Monopolu spirytusowego, Mennicy i Państwowych Zakładów Graficznych.

Porządek w Zakładach Graficznych

Rezultaty rewizji pierwszych dwu zakładów są w opracowaniu. Co się tyczy Państwowych Zakładów Graficznych, to liczba pracowników, zarówno technicznych, jak i biurowych, zredukowana będzie z 721 osób do 385 osób. Pozostała liczba 385 pracowników będzie mieć zapewnioną pracę stałą 6 dni w tygodniu, przy 14 maszynach. Pozostałe maszyny zbyteczne z braku materjałów, ulegną likwidacji.

W ten sposób w okresie przejściowym, poprzedzającym przejęcie Zakładów przez utworzoną wspólnie z Bankiem Polskim spółkę akcyjną, Zakłady te nie będą przynosić straty Skarbowi Państwa.

Walka z drożyzną

Statystyka zawodowa ludności wykazuje w Polsce 64,4 proc. rolników. Wysoka i tania produkcja rolnicza jest jedynym stałym fundamentem dla naszego przemysłu i handlu. Założenie to jest zasadą naczelną polityki gospodarczej Rządu.

Wskaźnik cen hurtowych (dla 24 artykułów) wyraża się nast. cyframi:

10.V — 184,4; 10.VI — 170,1; 20.VII — 165,3.

Wskaźnik cen detalicznych w tych samych terminach wynosi 216,7; 210,7; 207,4.

Dysproporcja spadku cen hurtowych i cen detalicznych pobudza uwagę Rządu i dyktuje mu konieczność ustalenia wytycznych państwowej polityki w dziedzinie aprowizacji.

W zakresie podatków Rząd przeprowadzi unifikację terminów podatkowych oraz uproszczenia w technice ich wymiaru i ściągania.

Nauka elementarna dla wszystkich

Uzgodnienie programów szkół średnich z programem szkolnictwa powszechnego wywoła reorganizację szkół średnich, których poziom nie jest odpowiedni. Umysłową kulturę kraju nie podniesie masowe fabrykowanie patentowanej, ale niedorozwiniętej i niezdolnej do samodzielnej twórczej pracy inteligencji. To też ważniejszą jest w tej chwili rzeczą udostępnienie nauczania elementarnego wszystkim obywatelom i danie każdej jednostce możności rozwoju i zdobycia maximum wiedzy, zgodnie z jej przyrodzonemi zdolnościami.

Luksus powolnej pracy ustawodawczej, dostępny starym organizmom państwowym, był dla nas ciężarem ponad siły. Rozumieją to doskonale cudzoziemcy i fakt udzielonych nam pełnomocnictw traktują naogół zagranicą jako znaczny krok naprzód w naszych poczynaniach państwowych.

Z chwilą uchwalenia pełnomocnictw w zakresie tak określonym, jasnem jest, że wszystkie sprawy pierwszorzędnej wagi, które w zakres tych pełnomocnictw nie weszły, stanowić muszą przedmiot ustawodawczej troski Sejmu i Senatu. Mam tu na myśli przedewszystkiem ogromną dziedzinę ustaw samorządowych.

Pozwalam sobie wyrazić życzenie, aby po zasłużonym odpoczynku, na który udają się Izby, zostały również ich prace z jaknajwiększym sukcesem podjęte.

GIEŁDA

WARSZAWA, 30. VII.

Bank Polski płaci w swych kasach 8.98 za gotówkę dolarową, a 9.06 za czeki.

Na rynku walutowym spokój. Czarna giełda utrzymuje kurs 9.10 przy minimalnych obrotach.

W obrotach międzybankowych kurs 9.05.

Na rynku akcjowym ożywienie, kursy nieco się podniosły.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.73, Dolar złoty 9.08, Funt ang. złoty 44.20, Dolar srebrny 8.55, Rubel srebrny 3.27, Srebrny bilon rosyjski 1.50.

Dewizy

Berlin 2.14, Belgja (za 100) 22.30, Londyn (za 1) 44.22, Paryż (za 100) 21.78, Praga (za 100) 27.00, Szwajcarja (za 100) 176.50, Wiedeń (za 100) 129.00, Włochy (za 100) 29.60, Czerwońce (za 1) 41.85.

ZURYCH, 30. 7. Zamknięcie. Warszawa 56.50.

Drobni rzemieślnicy płacą ostatni raz

podatek od obrotu, zamiast wykupu odpowiednich świadectw

Z powodu wiadomości pism, iż władze skarbowe niesłusznie pociągają do płacenia podatku od obrotu rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, którzy w myśl ustawy o podatku przemysłowym obowiązani są opłacać jedynie podatek przemysłowy w formie świadectw, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że ta zmiana ustawy obowiązuje dopiero z dniem 1 stycznia r. b.

Ponieważ do tego czasu obowiązywała ustawa z dn. 14 maja 1923 r., a termin płacenia podatku od obrotów, osiągniętych w II półroczu 1925 r. upłynął dn. 15 maja r. b., władze skarbowe pociągają do płacenia podatku na mocy ustawy, która obowiązywała w roku zeszłym.

Należności z tytułu podatku przemysłowego za r. b. pobierane już będą od drobnych warsztatów jedynie w formie świadectw.

Rozbudowa warsztatów kolejowych

w celu przyspieszenia naprawy wagonów

WARSZAWA, 30. VII.

W poniedziałek dn. 2 sierpnia odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrzona będzie sprawa rozszerzenia warsztatów kolejowych w kilku węzłach kolejowych.

Sprawa ta jest niezmiernie aktualna w związku z brakiem wagonów jaki daje się odczuwać w ostatnich czasach przy wzmożonym eksporcie węgla polskiego.

Rząd pragnie tym niedomaganiom ruchu przeciwdziałać drogą szybszego remontu wagonów zepsutych.

W tym celu nastąpić ma rozszerzenie istniejących warsztatów kolejowych. Pozatem projektuje się kolei nabycie jednej z wielkich fabryk, celem przekształcenia jej na warsztaty kolejowe.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komitet ekonomiczny rozpatrzy również sprawę podwyżki taryfy przewozowej na kolejkach podjazdowych.

PANIE MARSZAŁKU!

RACZ PRZYJĄĆ

dar żołnierskiej braci

Delegacja fundacji lotniczej podoficerów zawodowych na audjencji u Marszałka Piłsudskiego

U Marszałka Piłsudskiego zgłosiła się wczoraj na audjencję deputacja inicjatorów „Żołnierskiego daru na lotnictwo".

W marcu b. r. podoficerowie zawodowi garnizonu warszawskiego wystąpili z inicjatywą, by jako dar imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego ufundować z dobrowolnych składek podoficerskich samolot jego imienia. Zebrano na ten cel 34 tysiące złotych.

W ostatnich czasach z inicjatywy podoficerów 1-go pułku lotniczego rozszerzono ten pomysł. Wezwano mianowicie wszystkich podoficerów zawodowych, by ku uczczeniu rocznicy 6 sierpnia 1914 r., opodatkowali się po 1 zł. miesięcznie na „Żołnierski dar na lotnictwo".

Z zebranych pieniędzy ma się zakupić 3 szkolne samoloty i oddać je do dyspozycji Szkoły pilotów cywilnych w Mlocinach, która także ma być ochrzczona imieniem Marszałka.

W skład delegacji wchodzili dwaj podoficerowie z grona inicjatorów tej akcji: plut. Kulbier z 9-go pułku piechoty leg. w Zamościu i st. sierż. Walerjańczyk z 1 pułku lotn., komandor dr. Piotrowski ze Szkoły pilotów cywilnych i dr. Birkenmajer, naczelny redaktor „Polski Zbrojnej".

TRZEŹWY SĄD O PIJANYM RESORCIE

Komisja rewizyjna w państwowym monopolu spirytusowym wykryła szereg nadużyć

WARSZAWA, 30. VII.

Specjalna komisja rewizyjna, która pod przewodnictwem prezesa grudziądzkiej Izby skarbowej dr. Obrzuda badała działalność państwowego monopolu spirytusowego, zakończyła swe prace, i — jak krążą pogłoski — występuje z wnioskiem o wdrożenie dochodzenia karnego przeciwko 6 urzędnikom monopolu spirytusowego za szereg ujawnionych podczas rewizji nadużyć.

Wczoraj w południe prezes Obrzud w towarzystwie p. Narbuta złożył premjerowi Bartlowi sprawozdanie z ogólnego przebiegu prac komisji, w ciągu zaś dwu najbliższych dni komisja ma opracować raport dla ministra Klaniera wraz z wnioskami co do dalszego postępowania.

Komisja, — jak się obecnie dowiadujemy — na podstawie danych urzędowych stwierdziła słuszność podnoszonych w swoim czasie z trybuny sejmowej zarzutów o przepłacaniu przez monopol spirytusowy nabytych domów od firmy „Winkelhausen" w Starogardzie na Pomorzu, od firmy Silber w Kowlu i w innych miejscowościach. Ponadto ustalono bezprawne wydawanie przez dyrekcję monopolu spirytusowego zaliczek bez pokrycia. Pozatem komisja natknęła się na karygodne w naszych stosunkach wypłacanie przez monopol spirytusowy remuneracji urzędnikom departamentu monopoli i akcyz ministerstwa skarbu oraz przyznanie znacznych sum w postaci remuneracji personelowi Izby skarbowej wileńskiej.

Sprawozdanie komisji dla ministra skarbu wyszczególni zapewne dokładnie wszystkie te nadużycia, co niewątpliwie pociągnie za sobą gruntowne zmiany w organizacji i kierownictwie monopolu.

Nie jest wykluczone, że pewne nu pijanem tranzakcjami, dokonanemi przez monopol, zainteresuje się prokurator.

Nikt inny

tylko sam zespół z ulicy Wiejskiej

trzymający się mandatów no i diet

grzebie w opinji Sejm

(wat). „Sejm rozwiązuje się na mocy art. 26 Konstytucji i wyznacza termin nowych wyborów na dzień 17 października 1926 r.

Sejm wzywa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do zarządzenia, zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu, oraz z art. 8 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do Senatu, nowych wyborów do Sejmu i Senatu".

*

„Sejm postanawia załatwić wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestji zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu".

*

Jutro, w piątek, Sejm ma podjąć obrady nad przytoczonemi dwoma wnioskami — odrobinkę rozbieżnemi. Pierwszy z nich chce w dn. 17 października nowych wyborów, drugi pragnie o tym czasie zawdzięć w Sejmie o nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Pierwszy pochodzi z lewej, drugi z prawej strony Izby. Oba wnioski domagają się tego samego: rozwiązania Sejmu, atoli w terminach różnych.

*

Namawialiśmy Sejm z zapałem i uporem, aby się rozwiązał od przewrotu majowego.

Głębokie poszanowanie, jakie żywimy dla Sejmu, jako wyobrażiciela społeczeństwa państwowej, jako ostoi swobód obywatelskich i urządzeń republikańskich nakazywało nam żądać i przypomnieć, że po upokorzeniu, jakiego doznał dzisiejszy zespół poselski, jego rozwiązanie stało się nakazem, płynącym z autorytetu władzy ustawodawczej.

*

Wszystko na nic. Wołanie nasze szerokim poszło echem po kraju, nie zrozumiano go jednak na ulicy Wiejskiej. Co więcej? Zaniepokojone siłą nawoływania pewne czynniki sejmowe postanowiły obrócić kota ogonem. Zaczęto przewrotnie bladać, jakoby domagając się rozwiązania obecnego Sejmu, podkopujemy jego znaczenie zasadnicze, jako instytucji państwowej. I nikt w samym Sejmie nie podjął akcji o rozwiązanie Sejmu — serjo!

*

Za dowód niech posłużą dwa na wstępie przytoczone wnioski. Oba są niby to za rozwiązaniem; tylko jeden z nich żąda tego w terminie niewykonalnym, drugi w terminie nieokreślonym.

*

Nie chcecie, dobrze! Nie mówcie tylko, że autorytet Sejmu podkopujemy — opinja publiczna!

Nowy kurs antypolski

przed zebraniem Ligi Narodów

PRASA NIEMIECKA

jak sfora spuszczona ze smyczy

na komendę rządu rozpoczyna atak na Polskę

BERLIN 29.7. Atak prasy niemieckiej na Polskę jest, jak się dowiadujemy, wynikiem długich narad w tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych.

Pogląd umiarkowanych czynników, aby zaprzestać wojny gospodarczej i propagandowej z Polską, który znalazł nawet ostatnio szeroki oddźwięk w opinji publicznej, napotkał w rządzie na przeważnych przeciwników.

Postanowiono utrzymać dawną linję antypolską.

Zwolennicy orjentacji antypolskiej utrzymują, że Polska jest na najlepszej drodze do sanacji gospodarczej i położenie niemiecko - polskie tę sanację przyspieszy. Dalszym wynikiem sanacji będzie wzmocnienie prestiżu Polski na terenie międzynarodowym, co musi się odbić ujemnie na interesach niemieckich podczas jesiennej kampanji w Lidze Narodów.

Tem tłumaczy się atak prasy niemieckiej na Polskę, rozpoczęty na komendę jednego dnia w różnych odłamach opinji.

Wyciągnięto z lamusa stare wyświechtane kłamstwa i prowokacje o „militaryzmie Polski", podlano to sosem aktualnym i nowa wojna papierowa gotowa.

Niestety, niektóre pisma warszawskie, zaślepione walką partyjną, operujące insynuacjami i oszczerstwami, dają materjał naszym wrogom, ułatwiając im ataki na Polskę.

Tutejsze koła korespondentów zagranicznych traktują kawały niemieckie żartobliwie, — tembardziej, że robota jest ordynarna i przejrzysta!

Po powrocie z manewrów

Zmiany w 30 p.p.

W 30-ym pułku piechoty, który powrócił z ćwiczeń, nastąpiło zwolnienie wszystkich dowódców batalionów, a mianowicie mjr. Macha, Kutę - Orłowicza i Brokhausa. Na miejsce zwolnionych mianowano mjr. Frdydrycha, kpt. Peldziecha i mjr. Parkasiewicza.

Operator kinematograficzny wydalony z Watykanu

za zdjęcie bez zezwolenia

RZYM. 29.7. Podczas ostatniego przyjęcia w Watykanie, kiedy papież przemawiał do grupy pątników, operator kinematograficzny bez zezwolenia probował dokonać zdjęcia ceremonji. Straż papieska przeszkodziła mu dokończyć zdjęcia i odebrała cały aparat, z którym przedostał się do papieskiej sali przyjęć.

Operator stawiał bardzo silny opór i tylko z trudnością udało się wyprowadzić go z pałacu watykańskiego.

Nowy śmiertelny lot nad Gdańskiem

Druga ofiara konkursu lotniczego

GDAŃSK. 29.7. W związku z odbywającym się konkursem lotniczym, nastąpił wczoraj jeszcze jeden wypadek, zakończony śmiercią lotnika Repperta.

Aparat L. F. 9. wzniósł się z lotniska z trzema osobami i z niewiadomej przyczyny spadł w Warmemünde i opodal Kisdroy. Dwóch pasażerów wyszło cało, uratowawszy się skokiem z aparatu.

Pożar samolotu

Lotnika uratował spadochron

PARYŻ. 29.7. Podczas przelotu eskadry wojskowej na linji Bron-Nancy przez Dijon w jednym z aparatów wybuchł pożar. Pilot wyskoczył z samolotu ze spadochronem.

Aparat runął na ziemię, rozbijając się doszczętnie, pilot wylądował zdrów i nieuszkodzony.

Pismo zawodowe samobójców

organ „Klubu zmęczonych życiem"

W Budapeszcie ukaże się wkrótce nowe pismo, poświęcone specjalnie obronie samobójców. Wydawcą i naczelnym redaktorem jest dr. Andrzej Sebec, prezes „Klubu zmęczonych życiem", który już kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie. Pismo to, pomiędzy innemi, zajmować się będzie doprowadzeniem do porządku wszystkich spraw swoich abonentów — samobójców, ich asekuracją, zabezpieczaniem materjalnem pozostałych rodzin etc. Ponieważ przeciętna liczba samobójstw w Budapeszcie wynosi 50 wypadków dziennie, pismo ma wszelkie szanse powodzenia.

Samoloty przeciw szarańczy

wojna gazowa z plagą — *Rosji sowieckiej*

W południowych prowincjach Rosji — jak o tem donosiliśmy w depeszach — pojawiły się olbrzymie masy szarańczy, które niszczą doszczętnie zbiory i drzewa owocowe.

Z plagą tą wszczęły władze sowieckie zażartą walkę, używając do niej gazów trujących i aeroplanów.

Dzięki takim nowożytnym środkom technicznym zdołano wytępić olbrzymią falangę szarańczy, zajmującą 16 kilometrów długości i 3 kilometry szerokości.

W przeciągu 4 godzin zniszczyła ją flotyla aeroplanów trującemi gazami. Polowanie na szarańcze odbywa się zwykle nocą, wtedy, gdy owad usiądzie na żer i nocny spoczynek.

STAN BEZROBOCIA na Śląsku

ZGÓRA 65,000 LUDZI BEZ PRACY

Ostatnie urzędowe dane na dzień 2 lipca wykazują 65,739 bezrobotnych na terenie województwa śląskiego.

Według sprawozdań poszczególnych urzędów z liczby tej przypada: na Katowice — 7,343 osoby, na powiat katowicki — 18,418, na Królewską Hutę — 6,338, na Świętochłowice — 6,494, na Pszczynę — 5,797, na Rybnik —

Pod włoskiem niebem

kult dla polskiej ziemi

Stowarzyszenie „Italia e Polonia" zostało prawnie ukonstytuowane w Rzymie na walnem swem zebraniu w dniu 17 b. m.

Stowarzyszenie liczy 150 członków, przeważnie Włochów.

Senator Montresor w przemówieniu podkreślił zasługi tymczasowego zarządu, a zwłaszcza gen. Sederkiego i p. Drohojewskiej. Wybrano następnie nowy zarząd, w którego skład weszli w równej liczbie przedstawiciele kolonji polskiej i osobistości włoskie z prezesem Włochem na czele. Sekretarzem został p. Kulczycki.

W zakończeniu sen. Montresor wygłosił przemówienie, życząc Polsce szybkiego zakończenia kryzysu.

W odpowiedzi poseł Kozicki w dłuższem przemówieniu wskazał na fakt, iż Polska, mimo trudnych przejść wewnętrznych, jest ważnym czynnikiem życia europejskiego i że w obopólnym interesie leży wzajemne poznanie się obu narodów.

„Morze Czarne" na Bałtyku

Turecki statek przybywa z rewizytą na polskie morze

Dnia 2 sierpnia przybywa do portu gdańskiego, a następnie do Gdyni, turecki statek „Kara Denir" (Morze Czarne), wiozący wystawę wzorów produkcji tureckiej. Statek ten zwiedził prawie wszystkie porty zachodniej Europy.

Jego przyjazd do portów polskich jest odpowiedzią na wystawę przemysłową polską, urządzoną w roku 1924 w Konstantynopolu.

Wobec skarg rybaków pomorskich

Specjalna komisja do uporządkowania stosunków nad polskiem morzem

W dniu 27 i 28 b. m. bawiła w Warszawie delegacja rybaków pomorskich. Delegacja była przyjęta przez premjera, ministra przemysłu i handlu oraz ministra rolnictwa i dóbr państwowych.

Delegaci żalili się na postępowanie lokalnych władz administracyjnych. W związku z tem, minister przemysłu i handlu wysłał specjalną komisję do zbadania sprawy oraz przedstawienia wniosków w celu definitywnego uporządkowania stosunków na wybrzeżu polskiem.

Reorganizacja przewozu węgla

Specjalne biuro do rozdziału wagonów pomiędzy kopalnie

W ministerstwie kolei odbyła się konferencja z przedstawicielami dyrekcji kolejowej w Katowicach w sprawie odpowiedniego zreorganizowania naładunku węgla w kopalniach górnośląskich. Wysunięto projekt utworzenia w dyrekcji katowickiej specjalnego biura węglowego, sprawującego ścisłą kontrolę nad wagonami odstawionymi do kopalń pod nakład węgla. Byłoby to pewnego rodzaju biuro dyspozycyjne, któreby miało za zadanie najekonomiczniejsze wykorzystywanie taboru kolejowego.

Przedstawiciele rękodzieła z całej Polski

przybywają do Warszawy w sprawie ulg podatkowych

Z Krakowa telefonują: Dziś wyjechała do Warszawy delegacja krakowskiej Izby rękodzielniczej w sprawie wyjednania kredytów dla rękodzielników i uzyskania ulg podatkowych.

Z delegacją krakowską mają się połączyć w Warszawie przedstawiciele wszystkich izb rękodzielniczych z całej Polski, celem interwenjowania u premjera, ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu.

Zmiana taryfy pocztowo-telefonicznej

Za list w kraju 20 gr., za list zagranicę 40 gr., kartki pocztowe 10 gr.

WARSZAWA, 30. VII.

W min. przemysłu i handlu odbyła się specjalna narada w sprawie taryfy pocztowej. Uznano ogólnie, że obecna taryfa przynosząc mały efekt w dopłatach ustanowionych uchwałą Rady ministrów na rzecz bezrobotnych, jest niedogodną zarówno dla publiczności, jak i dla urzędów.

Z tych względów postanowiono od 1 września podwyższyć opłaty zasadnicze za listy (np. do wagi 20 gr. na 20 gr., zagraniczne 40 gr.), a natomiast obniżyć opłatę za kartki pocztowe do 10 gr. zamiast dotychczasowych 11 gr. Pozatem mają być obniżone stawki za składowe za paczki, za odbieranie przesyłki gazetowej na dworcach kolejowych, wreszcie stawki za rozmowy telefoniczne miedzymiastowe na krótkie odległości (25 — 50 klm.)

Regulując sprawę na powyższych zasadach, uważano, iż nie obciąży się zbytnio społeczeństwa, udogadniając zarazem rozliczenie oraz powiększając dwukrotnie fundusz bezrobocia, co oczywiście pozwoli rządowi przyjść z wydatniejszą pomocą ludziom pozbawionym pracy

SPORT

Göteborg...

Generalna próba zawodniczek polskich

W dniach 7 i 8 sierpnia odbędą się w Warszawie zawody kobiece o mistrzostwo Polski, będące jednocześnie eliminacją przed igrzyskami w Göteborgu, na które P.Z.L.A. zgłosił tymczasowo 18 kandydatek. Ekspedycja jednak z braku funduszów składać się będzie maximum z 6 zawodniczek, wybranych po zawodach eliminacyjnych. W rachubę brane są przedewszystkiem zawodniczki warszawskiego A. Z. S.-u oraz Sokoła (gniazdo nr. 1 i Grażyna). Z zawodniczek prowincjonalnych szanse w biegach krótkich posiada Kasprzakówna (Sokół — Poznań) z wynikami 60 mtr. — 8.4 sek. i 100 m. — 13.8 sek. Pozatem do 2 i 3 miejsc w mistrzostwie pretendować mogą z Krakowa: Jasna w dysku (26.29 m.), Lonka w kuli (7.39 m.) i w oszczepie 26.15 m., oraz poznaniankі Kasprzakówna w skoku wdal — 4.41 m., w dysku 26.46 i w kuli, wreszcie Frydrychówna w skoku wwyż — 1.35 m.

Znów wielkie sukcesy Czetwertyńskiego

Na międzynarodowym turnieju w Vichy bierze udział polski mistrz Stanisław Czetwertyński. W ćwierćfinale pokonał on zeszłorocznego zdobywcę „Coupe de Vichy" Daneta 7:5 4:6 6:3, w półfinale zwyciężył Polignj'ego 6:4 6:1. Do finału staje przeciwko świetnemu Plaixowi, który w półfinale pokonał Tournessena 14:12 6:3. W grze podwójnej para Czetwertyński — Brossy weszła do półfinału.

Mistrzostwa Polski lekkoatletyczne i tenn'sowe

Sierpień będzie dla sportu polskiego miesiącem wielkich wydarzeń. Tak więc 8 sierpnia odbędzie się w Poznaniu piłkarski mecz międzypaństwowy Polska - Finlandja, na który „Przegląd Sportowy" rozpisał ciekawy konkurs z 50-ciu nagrodami. 11 sierpnia grać będzie z Polonją słynny Hakoach z Wiednia, 14 i 15 sierpnia odbędą się w Warszawie doroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, a 28 — 31 sierpnia mistrzostwa tennisowe we Lwowie.

Poteżnie te szlagiery przepleciono zostaną całym szeregiem zawodów takich, jak decydujący mecz Polonja — Warszawianka o mistrzostwo Warszawy, zawody Legji z mistrzowską drużyną Łodzi Turystami, międzynarodowe wyścigi kolarskie na Dynasach i t. d.

Słowem będzie na co patrzeć.

Byle było za co.

Przez morza i porty — z Polski na szeroki świat

SZLAKIEM WĘGLA POLSKIEGO, ZDOBYWAJĄCEGO NOWE DROGI WYWOZU

Z inicjatywy ministerstwa kolei zorganizowaną została wycieczka dziennikarzy polskich do Tczewa, Gdańska i Gdyni.

Celem tej wyprawy było zaznajomienie przedstawicieli opinji publicznej z niebywałym wzrostem eksportu węglowego, oraz wykazanie dowodne, że dzięki energji zarówno przedsiębiorców prywatnych, jak i czynników rządowych, udało się ten niespodziewany pochód węgla wtłoczyć w łożysko prawidłowej pracy.

Nie wszystko naturalnie zostało już dokonane.

Kopalnie produkują węgla więcej niż koleje mogą go dowieźć, koleje dowożą więcej niż można załadować na okręty — ale, skoro tylko od Tczewa ku Gdańsku wpłyną barki, żaglowce, holowniki i olbrzymie transportowce nabrzeżne po brzegi polskim węglem, to trzeba zrozumieć, że mamy przed sobą potężne zjawisko ekonomiczne, które wywiera olbrzymi wpływ dodatni na całe nasze życie.

Dziś powiedzieć, będąc jeszcze nie tak dawno marzyli o

Nad polskiem morzem w okolicach Gdyni

tem, aby cały transport węgla doprowadzić do 70,000 ton miesięcznie, a teraz sam port gdański eksportuje około 300,000 ton miesięcznie, Gdynia 60,000, Tczew zaś około 50,000 ton.

Tak więc w miesiącu lipcu te trzy porty przewiozły około 400 tys. ton węgla, co przedstawia wartość 360,000 funtów angielskich.

Nie należy przytem zapominać, że bardzo silny transport węgla polskiego odbywa się jednocześnie przez Szczecin i Hamburg, czem zajętych jest około 4,000 wagonów kolejowych.

Taki stan rzeczy wpłynąć musiał zarówno na poprawę naszego bilansu handlowego, jak i zmniejszenie bezrobocia. Bo przecież przewiezienie jednej tony węgla, to jeden dzień pracy robotnika w Zagłębiu Dąbrowskiem. A oprócz tego taki np. Tczew zatrudnia dziś już wszystkich i w przeciągu krótkiego czasu zdołał zlikwidować w zupełności swe bezrobocie.

Jest coś niezwykle krzepiącego w tym zawrotnym rozpędzie pracy, którą się tutaj widzi i podziwia. Doświadcza się dziwnego uczucia, kiedy się ogląda w porcie gdańsk ni stłoczone w długim szeregu olbrzymie transportowce szwedzkie, duńskie, norweskie i angielskie, które czekają niecierpliwie na polski węgiel.

Ci, którzy nie mogą się doczekać obsługi potężnych kranów, ładują czarne djamenty sposobami nieraz bardzo prymitywnemi.

Nierzadko zwyczajnym koszykiem uwiązanym na długim sznurze.

Kiedyśmy przybyli do Tczewa wyszli tam na nasze spotkanie przedstawiciele dyrekcji kolei wej gdańskiej, a oprócz tego panowie z Towarzystwa „Wisła — Bałtyk". Ta spółka, którą stworzyły cztery wielkie kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego wysyła węgiel prosto z Tczewa do Szwecji, Danji, Finlandji, Estonji itd. Ładują go tak zwane „lichtery" czyli wielkie żaglowce transportowe, które wyjeżdżają z Wisły na pełne morze.

Ten pomysł niepraktykowany dotychczas jest wyłącznie zasługą bardzo tu popularnego i cenionego człowieka, a mianowicie inż. Nosowicza, który przybywszy z Ameryki sam na własną rękę port w Tczewie zakupił, a po-

Wiceminister Eberhardt przemawia do dziennikarzy

tem wszedł w ścisłe porozumienie z wyżej wymienionemi kopalniami.

W obecnej chwili Tczew zaprowadza u siebie rozmaite nowoczesne mechaniczne urządzenia, które pozwolą mu doprowadzić zdolność przeładunkową do 5,000 ton dziennie.

Wjazd do stoczni gdańskiej

Niewykończony i nowobudowany port gdyński nie może naturalnie podołać potrzebom chwili i dlatego na pierwszy plan wysuwa się Gdańsk, który w najbliższym czasie ma przystąpić do zbudowania specjalnego basenu węglowego.

Przyjdzie to z łatwością, gdyż Rada Portu, która jak wiadomo składa się z przedstawicieli Polski i Gdańska, ma na szerokim świecie dosoknałą opinję i nie dla niej łatwiejszego, jak zaciągnąć na ten cel odpowiednią pożyczkę. Wydaje to się zresztą w chwili obecnej najzupełniej dla nas celowem, skoro Gdynia dopiero za wiele lat będzie mogła zaspokoić eksportowe potrzeby Polski.

Taki stan rzeczy musiał przyczynić się w znacznym stopniu do polepszenia stosunków pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Gdańsk po raz pierwszy odegrał w historji Państwa Polskiego rolę pozytywną. A z drugiej strony obywatele gdańscy widzą już coraz jaśniej, że bez Polski byliby portem trzeciorzędnym, wlokącym mizerny żywot, jako podrzędny satelita Hamburga i Szczecina.

Okręty transportowe różnej narodowości czekają na polski węgiel

Wspólne korzyści są tak jasne i proste, że o żadnych zasadniczych tarciach nie może być mowy. To też p. Nagórski, zwany popularnie „polskim dostępem do morza", nieustający dyrektor handlowy portu gdańskiego, może rozwinąć w chwili obecnej całą swoją osobistą energję.

Nie ulega wątpliwości, że w całej akcji węglowej rozstrzygające znaczenie ma kolej, kolej polska. Dopiero teraz możemy sobie zdać sprawę, jak bardzo doniosłe jest posiadanie kolei gdańskiej przez Polskę.

Sieć kolejowa jest najważniejszą częścią portu, jest jego nerwem. Wrogie koleje mogą port zdusić, przyjazne sprzyjają w znacznym stopniu jego rozkwitowi.

Kolej polska uczyniła wszystko, aby tak olbrzymi eksport węgla stale rozwijać.

Zbudowała i buduje szereg nowych stacyj, rozszerza stare, mnoży ilość poszczególnych linij, oplata ważne węzły coraz mocniejszą siecią i jej przedewszystkiem należy zawdzięczać, że Gdańsk musi być powolnem narzędziem polityki gospodarczej Polski.

Jest w tem wielka zasługa i wielka praca tych ludzi, którzy stoją na czele dyrekcji gdańskiej, prezesa Czarnowskiego i inż. Korzona w szczególności.

Kiedyśmy rozmawiali szeroko i długo o wspaniałych widokach eksportu węglowego, mimowoli cisnęło się na usta pytanie, czy ta świetna konjunktura nie skończy się razem ze strajkiem angielskim.

Odpowiedziano mi na to, że poza Anglją mamy dostateczną ilość odbiorców, tembardziej, że wraca do nas stary klijent: Rosja.

Eksport polskiego węgla mogłyby zabić tylko dwie rzeczy:

1) silne podniesienie się złotego;

2) zbyt wysokie taryfy kolejowe. A na to się przecież nie zanosi.

Ładunek węgla polskiego na szwedzki transportowiec

Port w Tczewie

Przy rozbudowie portu gdańskiego pracują także i nurkowie.

Hołd cieniom obrońców Ojczyzny.

Szesnaście szkieletów pogrzebiemy jutro na cmentarzu wojskowym.

Jak „Dziennik" podał, na wzgórzu obok cmentarza żydowskiego wykopano

16 szkieletów ludzkich.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że są to szczątki polskich żołnierzy, którzy polegli w obronie Ojczyzny w r. 1920.

Placówka żołnierska

została wymordowana przez bolszewików. Najprawdopodobniej bohaterscy żołnierze bronili do ostatniej chwili dostępu do koszar 42 p. p. Nie zdążyli w czas wycofać się i pozostali

ukryli w blindażu.

Jak krążą pogłoski, miejsce ukrycia zdradziła jedna z mieszkanek Wygody.

Tłuszcza bolszewicka otoczyła wzgórze.

Wymordowano placówkę w sposób bestjalski, o czem świadczą bagnety tkwiące

w oczodołach szkieletów,

pogruchotane kości, a wreszcie pogrzebane oddzielnie szkielety bez czaszek, i czaszki bez szkieletów, co świadczy, że trupom

ucięto głowy.

Śladem tylko trupów pogrzebano w oddzielnych mogiłach, resztę w mogiłach wspólnych—po dwa po trzy.

Mimo to, że płytko pogrzebano trupy, mimo to, że ludność okoliczna, kryła się w piwnicach podczas najazdu i nie wiele może powiedzieć o

zbrodni bolszewickiej

dziś nie ma wątpliwości, że w polu, na wydmie piaszczystej poniewierały się kości naszych obrońców.

Są nawet pewne dane, że zamordowani,

nieznani żołnierze,

należeli do I Dywizji.

Dowódca Garnizonu i dowódca I Dywizji Kawalerji

p. gen. Rómmel,

zainteresowni się bardzo sprawą wykrycia cmentarzyska szkieletów, a skoro tylko ustalono, że są to szczątki żołnierzy z wojny o wolność, zarządził zorganizowanie pogrzebu

z honorami wojskowymi.

W niedzielę o g. 4 ppoł. odbędzie się przewiezienie z koszar 42 p. p. (b. cerkiew koszarowa) i pochowanie na cmentarzu wojskowyn (Zwierzyniec) szczątków poległych żołnierzy.

W żałobnej uroczystości

wezmą udział w pierwszym rzędzie władze wojskowe, a potem władze cywilnie, związki stowarzyszenia i organizacje.

Wzywamy

wszystkich obywateli do zamanifestowania naszych uczuć, dla złożenia hołdu cieniom zmarłych.

Niech dzień jutrzejszy będzie protestem przeciwko przemocy i najazdom wrogów, których

noga już nie postanie

na naszej ziemi, bo broni jej nasza dzielna **Armja Polska.**

Czy nie zawiele?

W roku ubiegłym na wniosek Magistratu miasta Białegostoku Rada Miejska uchwaliła podwyższyć podatek szyldowy i Województwo stanowisko to zaakceptowało. Obecnie płatnicy otrzymali nakazy na wysokie sumy tego podatku.

Czytelnicy nasi skarżą się, iż podatek ten jest niepomiernie wygórowany.

Echa samobójstwa ś. p. Motoszko.

W związku z notatką „Dziennika" z dnia 22 b. m. o samobójstwie funkcjonarjusza III Komisarjatu P. P. i. Motoszko proszeni jesteśmy o zamieszczenie, że znajdował się on na urlopie, że dnia tragicznego powrócił do domu o g. 9 wiecz. nie zaś o g. 11 m. 30, jak podano, że spotkał swoją żonę spacerującą w ogrodzie z jego kolegą, a nie w domu i nie w sytuacji niedwuznacznej. Między ś. p. Motoszko miała wyniknąć gwałtowna kłótnia, która popchnęła go do tragicznego kroku.

Pomysłowy ślusarz—złodziej.

Wykrycie kradzieży w parowozowni P. K. P.

W parowozowni P. K. P. na stacji Białystok działy się

dziwne rzeczy.

Od dłuższego czasu ginęły tam w sposób niewytłumaczony narzędzia ślusarskie i drobne mosiężne części parowozowe.

Złodziej był nieuchwytny.

Jednakże ślady pewne wskazywały jako na sprawcę kradzieży na ślusarza Józefa Parola.

Poddano go obserwacji. Wczoraj właśnie Parol przed wyjściem z parowozowni przygotował do zabrania części mosiężne i węgiel, lecz został

przyłapany na gorącym uczynku

Parola pozostawiono w parowozowni, a tymczasem funkcjonarjusze policji V komisarjatu mieli się udać na rewizję do mieszkania Parola.

Ubiegł ich Parol, który

zbiegł z parowozowni,

pierwszy dostał się do mieszkania, zabrał wszystkie nagromadzone skradzione rzeczy i usiłował ukryć je poza domem. Policja jednak zdążyła przybyć na czas. Nie zdołał już nic ukryć i

powędrował do komisarjatu,

dokąd wezwany p. Naczelnik parowozowni inżynier Bujdens stwierdził iż wszystko odebrane od Parola stanowi własność P. K. P.

Jednak Parol

nie przyznawał się

do winy, a twierdził, że odebrane od niego narzędzia ślusarskie przywiózł z Rosji jeszcze w r. 1918. Przyparty do muru przyznał się w ostateczności, iż odebrane od niego narzędzia on zabrał z parowozowni dla swego użytku.

Sprawę Parola wraz z dochodzeniem przekazano władzom sądowym.

Tragedja małżeńska.

W nocy z dnia 28 na 29 lipca r. b. mieszkaniec wsi Perysze gm. Boguty, pow. Ostrowski, Galanty Antoni, lat 32, powróciwszy do domu z Francji, został żonę swą z nieznanym mężczyzną w dwuznacznej pozycji, który na widok Galantego zbiegł. Galanty usiłował pozbawić swą żonę życia, zadając jej bardzo ciężką ranę wystrzałem z rewolweru w głowę, sam zaś o godz. 5.40 pojechał do Warszawy w zamiarze udania się z powrotem do Francji, lecz w drodze został zatrzymany.

Zabójstwo podczas bójki.

Przed kilku dniami został zabity mieszkaniec wsi Sobolewo, gm. Klukowo, pow. W. Mazowiecki, Pietrzak Franciszek uderzeniem kamienia w głowę przez Jóśniaka Ignacego, podczas ogólnej bójki. Kłótnia i bójka powstała na tle nieporozumienia o krowy. W bójce i rzucaniu kamieniami brała udział rodzina i krewni obu przeciwnych stron. Zabójca został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Napad huliganów.

Dnia 29 b. m. o godz. 22.30 na przechodzącego ulicą Sosnową, Dybko Edwarda, pom. zawiadowcy stacji Wilno, napadło kilku wyrostków pijanych, którzy usiłowali go pobić. Dybko w obronie własnej wystrzelił na postrach z rewolweru w górę, skutkiem czego zbiegli. Dwuch napastników—Michała i Stanisława braci Karnych—znanych awanturników—zatrzymano.

Sąsiedzi pokrajali się nożami.

We wsi Duże Folwarki gm. Zabłudowo pomiędzy Garasimczukiem Antonim a sąsiadem jego na tle spornej łąki ciągle powstawały bójki. Dotąd jakoś nie było rozlewu krwi. Jeden drugiemu powyrywał trochę włosów, zbiegli się sąsiedzi, pogodzili poważnionych. W dniu 29 lipca spotkali się znów oko w oko. Jeden drugiemu zaczął grozić. Od słów doszło do czynu. Garasimczuk otrzymał 7 ran kłótych, z których jedną należy zaliczyć do cięższych, zaś przeciwnik jego otrzymał 4 rany cięte. Obaj znaleźli się w szpitalu w Zabłudowie.

Sadze się palą.

W dniu 26 lipca o godzinie 20.40 w piekarni Naftalego Sokołowskiego przy ul. Sienkiewicza 19, podczas palenia się w piecu zapaliły się sadze w kominie. Na miejsce pożaru przybyły straż ogniowa ochotnicza i miejska, które udziału w gaszeniu pożaru nie brały, gdyż pożar przed przybyciem tychże został przez domowników stłumiony. Strat żadnych niema.

Urlopy.

Podkomisarz Makarlewicz, kierownik tut. Ekspozytury w dniu 29 lipca powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Match footbalowy.

W dniu 1 sierpnia rb. na boisku sportowem W. K. S. 42 p.p. odbędzie się mecz Ż. K. S. (Białystok)—Sparta (policyjny klub sportowy).

Fabryka tapet Kantorowicza.

W ub. tygodniu robotnicy fabryki tapet Kantorowicza (Ś-to Jańska 4) wystawili za pośrednictwem Rady Związków żądanie podwyższenia płac o 40%—50%. Na konferencję wyznaczoną przez Inspektora na dzień 22 b. m. właściciel fabryki z powodu choroby nie przybył, prosząc jednak o powtórne wyznaczenie posiedzenia. Robotnicy nie czekając na wynik pertraktacyj przystąpili już w piątek 23 b. m. o godz. 10-tej do strajku.

Na skutek przerwania pracy w pełnym biegu właściciel poniósł dotkliwe straty wskutek zepsucia się farb (kilkanaście kubłów) i flicu, który wskutek nieoczyszczenia w porę zesztywniał i nie nadaje się do żadnego użytku jakoteż przesuszenia się setek metrów tapet pozostałych w suszarni na aparatach.

Szczególnie karygodnem było zachowanie się palacza, który odstąpił od pracy, rzucając kocioł pełen rozpalonych węgli. Tylko dzięki wczesnemu zauważeniu niebezpieczeństwa przez właściciela i usunięciu 1 i pół taczki węgla z paleniska udało się zapobiec wybuchowi.

Jak się dowiadujemy właściciel fabryki p. Kantorowicz wniósł z tego powodu skargę do prokuratora.

Ponadto wskutek poniesionych strat nie będzie w stanie uruchomić fabryki przed upływem 6 tygodni.

Panowie robotnicy! Więcej kultury, ten sposób postępowania odbiera Wam sympatję opinji publicznej i naraża Was na niemiły w skutkach konflikt z kodeksem karnym.

Wizyty p.p. ministrów.

W dniu 4 sierpnia spodziewany jest przyjazd Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych do Białegostoku. Pan Minister następnie wyjedzie do najbliżej w okolicy położonych lasów państwowych, chcąc się zapoznać ze sposobami eksploatacji lasów. Jest to pierwszy minister—fachowiec, który zwrócił uwagę na tę dziedzinę przemysłu dotąd zaniedbaną. Jak dowiadujemy się z prasy pozamiejscowej, pan Minister już odwiedził obszary leśne na zachodzie Polski.

W związku z notatką naszą o przyjeździe do Białegostoku Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, otrzymaliśmy wyjaśnienie iż przyjazd ten nastąpi nie 4 sierpnia r. b. tylko w dniu 5 sierpnia r. b.

P. Minister zaznajomi się z działalnością Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Umowa to rzecz święta.

W dniu 29 b. m. p. Hussyński, jako przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Klasowych, złożył p. Inspektorowi Pracy 38 Obwodu w Białymstoku memorjał w sprawie niestosowania się 12 przemysłowców do umowy zawartej podczas ostatniego strajku. Mianowicie przemysłowcy ci liczą przyznaną podwyżkę 16 proc. do cennika z roku 1924, wówczas gdy w myśl umowy podwyżkę tę należy stosować do zarobku pobieranego w dniu 10 lipca 1926 r. Wskutek tego pokrzywdzona została pewna ilość robotnic w przemyśle włókienniczym. Otrzymują one obecnie wynagrodzenie mniejsze od pobieranego w dniu 10 lipca 1926 r.

Inspektor wezwał przemysłowców do bezwzględnego stosowania się do zawartej umowy i uiszczenia niedopłaconej różnicy za czas ubiegły.

Karygodna jazda dorożkarza.

+W dniu 29 b. m. na Rynku Kościuszki obok domu Nr. 6, dorożkarz Nr. 92, wskutek nieostrożnej jazdy najechał na przechodzącą Hawryluk Annę, m. wsi Oprubalki. Koń nastąpił na nogę druzgocząc nieszczęśliwej duży palec u lewej nogi. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielono jej w szpitalu Św. Rocha.

Obrady Zarządu Kasy Chorych.

W dniu 29 b. m. odbyło się w lokalu Kasy Chorych posiedzenie Zarządu tej instytucji, na którem rozpatrzono szereg bieżących spraw. Między innemi wyłoniono Komisję z trzech osób, która ma zgłosić wnioski do następnego posiedzenia w sprawach reorganizacji administracji, lecznictwa i gospodarki. Również rozpatrzono sprawy ukarania 30 pracodawców za niezgłoszenie robotników do Kasy Chorych. Z tych spraw 23 umorzono, a resztę zatwierdzono.

Powrót z kolonji letnich.

Wczoraj do miasta Białegostoku wróciło z kolonji letnich w Ignatkach 150 dzieci wysłanych przed miesiącem przez T-wo „Oze". W nadchodzącą niedzielę także partja dzieci zostanie znów wysłana do Ignatek.

Inspekcja sanitarna więzienia.

Dnia 28 b. m. lekarz powiatowy p. d-r A. Kozubowski dokonał inspekcji więzienia karnego w Białymstoku.

P. d-r Kozubowski szczegółowo interesował się urządzeniem szpitala jak również cel więziennych.

Uwaga.

Polecam Szanownej Publiczności duży wybór wszelkich Amerykańskich i Syberyjskich **FUTER** po cenach umiarkowanych, w nowym sklepie znanej wszędzie starej firmy

„CENTRAL" A. SWARSKIEGO

ul. Sienkiewicza № 13. 752

Gimnazjum Niższe Koedukacyjne

B. WOŹNICKIEJ

na podstawie udzielonej przez Kuratorjum koncesji, z początkiem roku szkolnego 1926/27 **otwiera klasy**

PODWSTĘPNĄ, WSTĘPNĄ I PIERWSZĄ

Kancelarja przyjmuje **zapisy od dnia 15 sierpnia r.b.** w lokalu Gimnazjum przy ulicy Warszawskiej № 27 *od godziny 11—14 i od 16—18.*

Egzaminy wstępne odbędą się 1, 2 i 3 września.

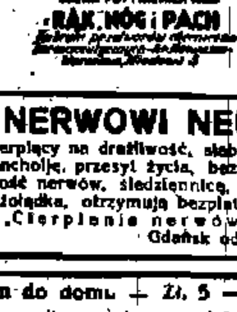

676

APOLLO **DZIŚ** Kasa o g. 6-ej Seanse o 7, 8¾ i 10½ **CENY OD 75 groszy**

NIECHAJ NAS DZIECKO SĄDZI.. (TRAGICZNY TRÓJKĄT)

Dramat kobiety, która kochała dwóch mężczyzn. 9 aktów miłości i cierpień

W rolach głównych: **Lee Parry — Zinaida Korolenko — Hans Mierendorf**

Odstąpię hurt. ... proszę nadsyłać: T. Rożniecki, Warszawa, Krucza 31. 719

Skupuję Garderobę kupuję w każdej ilości, za gotówkę płacę do 50% wyżej cen rynkowych. Próbuj! ceny

Zgubiono książkę wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Witalisa Jabłonowskiego (rocz. 1892) zam. we wsi Jabłonowe-Wypychy gm. Kowalewszczyzny pow. Wys. Mazowieckiego 534

„MODERN" Dziś **ELITA ZAGRANICZNYCH EKRANÓW**

Jaką rolę odgrywa fryzjer w życiu kobiety?

Odpowiedź na to pytanie ujrzycie dziś w 10-cio aktowym filmie pełnym humoru i pomysłowości.

FRYZJER Z HOTELU SAVOY

(MIASTO GRZECHU)

W rolach głównych: ulubieniec publiczności W rolach głównych:

Mały Delszaft, Reinhold Szyncel, Arnold Korff

Rzecz dzieje się w nowoczesnym Babilonie-Paryżu.

Kasa od g. 6-ej. Pocz. 7, 8¾ i 10½ w. Ceny od 75 groszy.

Dr. I. Walewski

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro). Kasa od 8 do 9 g. i od 4 do 8 w. Kob. od 6-ej p.p. W niedzielę od 11-tej do 1-ej popoł.

Dr. M. KAHAN

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Leczenie i prześwietlanie promieniami Roentgena.

Przyjm. od 9—12 i 5—8 w. Kobiet od 4—5 pp. BIAŁYSTOK. ul. Sienkiewicza 11, tel. 5-95

NERWOWI NEURASTENICY.

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzionnicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr-a Wejsego „Cierpienie nerwów" u Dr. Gebharda & Co. Gdańsk oddział 38. 727

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50 — zagraniczna Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 s.ronie 50 groszy, zwyczajne połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lebiedowicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 59-a